

# NORDA



## Pismiona Kaszëbsczi Zemi

NR 20 ROK I RÈMIÒ - WEJROWÒ - ZEMIA PÙCKÒ 09 zélnika 1995

### Wiele znów gościło gawędziarzy

„Trudno znaleźć piękniejsze miejsce do rozgrywania turnieju gawędziarzy ludowych” - powiedział przewodniczący jury **Stanisław Pestka**, były wieloletni prezes Zrzeszenia kaszubsko - Pomorskiego. Wiele, które w sobotę i niedzielę (29 - 30 lipca) po raz XIX gościło uczestników Turnieju Gawędziarzy Ludowych Kaszub i Kociewia, położone jest wśród wspaniałych lasów, wzgórz i nad przepięknymi jeziorami południowych Kaszub. W pobliskich Malarach urodził się wyśmienity malarz - marynista **Marian Morkwa**, nie opodal w Czarnowie przyszedł na świat jeden z czołowych poetów kaszubskich **Jan Karnowski**. Samo Wiele, zaś, jest rodziną wsią **Hieronima Derdowskiego** - wybitnego poety oraz **Wincentego** i **Tomasza Rogalów**. Również **Stanisław Pestka** - który zapytany o swe pokonkursowe wrażenia - przypomniał te wybitne postaci, sam pochodzi z pobliskiego **Rolbika**. Łatwo nasuwa się stwierdzenie, że uroczy klimat zaborskiej krainy wyjątkowo sprzyja twórczości poetyckiej.

Nie inaczej rzecz wygląda w przypadku gawędziarzy, którzy bardzo sobie upodobili Wiele, jako miejsce corocznych prezentacji swojej twórczości. Niestety, na tegorocznym osiemnastym już konkursie zabrakło kilku dawniej czołowych twórców, którzy w ostatnim roku odeszli do wieczności. Niedługo po zeszłorocznym turnieju zmarł doskonały gawędziarz z Podhala **Stanisław Chowaniec**. Niedawno też pożegnaliśmy na ementarzu w Wielkim Kacku **Henryka Hewelta**. Głównie tym postaciom i wszystkim innym, które zmarły w ostatnim czasie, poświęcił swój najnowszy utwór **Józef Roszman**. Dojrzałość tekstu i wspaniałe wykonanie, zupełnie odbiegające od dotychczasowych jego prezentacji, udowodniło wszechstronność i klasę gawędziarza z Gnieźdźewa. Jurorzy nie mieli żadnych wątpliwości by przyznać mu Grand Prix w turnieju o nagrodę **Hieronima Derdowskiego**.

Poza tym jury w składzie: **Stanisław Pestka** jako przewodniczący, **Tadeusz Lipski** i **Edmund Lewañczyk** (członkowie), po wysłuchaniu 17 gawędziarzy, postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

W turnieju o nagrodę im. Hieronima Derdowskiego (gawęd nie publikowanych)

I nagrodę - **Halina Wreza** ze Swińca;

II nagrodę - **Rafał Wreza** ze Swińca;

III nagrodę - **Marta Wrycza** z Lubichowa. Wyróżnienie otrzymała **Katarzyna Baranowska** z Redy.

W turnieju o nagrodę im. Józefa Bruskiego (gawędy publikowane)

I nagrodę - **ex-eguo** - **Wiesława Roszman** z Gnieźdźewa i **Anna Grabowska** z Lubichowa;

II nagrodę - **Piotr Lewicki** z Lubichowa;

III nagrodę - **Anna Topka** z Lipnicy; wyróżnienie - **Karolina Szramka** z Lubichowa.

W turnieju o nagrodę Wincentego Rogali (gawęd z innych regionów)

I nagrodę - **Kazimierz Maurer** z Babic;

II nagrodę - **Celina Słapek**;

III nagrodę - **Emilia Lasek** z Baszowic.

Najmłodszemu uczestnikowi **Piotrowi Lewickiemu** wręczono specjalną nagrodę rzeczową. Również najstarszego uczestnika **Kazimierza Maurera** obdarzono nagrodą w postaci zegara. Za żarliwą popularyzację idei Turnieju Gawędziarzy Ludowych **Mirosława Begger** otrzymała rzeźbę - diabła, wykonaną przez **Włodzimierza Ostoję-Lńskiego**. Zaś, za merytoryczną opiekę nad grupą kociewską przyznano pani **Bogumile Fiałkowskiej** Pismo Święte w języku kaszubskim.

cd. na str. 2

### Òdlec!

Òdlec ptószkù w jiné kraje,  
Bò i tam ce lédze znają.  
Òdlec zarò bò zaskòczą  
Zëmë i mrozné òbtloczi.  
Lec dalekò, hen za górë,  
Gdze sã kùńczą sniežné chmùrë.  
Tam gdzie lato, słuńce piecze  
Barži niż tu ù nas w lece.  
Nie zòzdroszczã tobie rajù  
I ceptégò tegò kraju.  
Lec tam dalek, ale wrócë,  
Czej zakwitną kwiòtëzi w łące.  
Czej nadéńdą lepsze czasë,  
Nasze bãdą pòla, lasë.  
Më ce witac mđzem z ùcechą  
Pòd kaszëbską naszą strzechą.

Powyższy, piękny wiersz jest autorstwa poety kaszubskiego **Antoniego Peplińskiego**. Niestety, książd Antoni już nigdy nie napisze następnego wiersza i nie skomponuje żadnej melodii. **Odszedł do Pana** w niedzielny poranek 6 - tego sierpnia, w 78 -ym roku swego aktywnego życia. Był poetą a przede wszystkim wspaniałym kompozytorem. Jego pieśni rozbrzmiewają nie tylko w kaszubskich chęczech. Najwspanialsza z nich „Kaszëbszcë jezora, kaszëbszczi las” śpiewana jest w całym kraju a także poza jego granicami. Wszystkie zespoły kaszubskie najchętniej wykorzystują Jego kompozycje w swoim repertuarze. Natomiast kolëdy autorstwa Księdza są prawdziwymi perłami kościelnej pieśni kaszubskiej. Ks. Antoni Pepliński swoją twórczością wznosił się do najwyższych rzędów parnasu kaszubskiej literatury.

Ceremonia żałobna odbędzie się dziś (środa) w Mściszewicach. Początek nastąpi o godzinie 11.00.

### Powstał pomnik generała Józefa Hallera

13 sierpnia we Władysławowie przy ulicy Morskiej odbędzie się podniosła uroczystość. Nastąpi tam odsłonięcie i poświęcenie pomnika generała **Józefa Hallera**, który przed wojną mieszkał w tej miejscowości. Pomnik powstał dzięki inicjatywie i ofiarom zaangażowaniu Towarzystwa Miłośników Hallerowa, któremu przewodni **Marian Adamczyk**.

#### Program uroczystości

**godz. 11.00** - Uroczysta Msza Święta w miejscowym kościele koncelebrowana przez Księdza Arcybiskupa Dr. **Tadeusza Gocłowskiego**, Metropolite Gdańskiego.

**godz. 12.00** - Przemarsz uczestników pod pomnik ulicami miasta.

**godz. 12.30** - Odsłonięcie pomnika.

**godz. 13.00** - Poświęcenie pomnika.

**godz. 13.30** - Przemówienia okolicznościowe, wmurowanie aktu erekcyjnego, składanie kwiatów.

**godz. 14.30** - Przemarsz Orkiestry Wojskowej Marynarki Wojennej ulicami miasta.

**godz. 15.00** - Koncert Orkiestry Wojskowej Marynarki Wojennej dla mieszkańców miasta, wczasowiczów i turystów na estradzie przy ulicy Gen. **Józefa Hallera**.

## CĘZ JE CZĘC

\*\*\*

Rada Gminy Kartuzy na jednej z ostatnich sesji postanowiła w sposób szczególny uszanować dwóch zasłużonych mieszkańców Kartuz. Muzeum Kaszubskiemu nadano imię Franciszka Tredera, założyciela i długoletniego kustosa placówki, zaś nowy park nazwano imieniem Henryka Kotowskiego, działacza kaszubskiego i wieloletniego prezesa kartuskiego oddziału ZK-P. Wzruszony syn doktora Kotowskiego Jerzy, dziękując wszystkim za trafną decyzję, zakończył po kaszubsku: „Niech słowny gród kaszëbszci dali świëcy na całą Pòlskã i na całą Europã. Szczesc Wama Bòze.”.

\*\*\*

Od niedzieli 30 lipca trwała „Wanoga stegnã Czòrlińszëgò”. Uczestnicy swoją wëdrówkã rozpoczęli w kraju Słowińców, a więc w okolicach Łeby - zakończyli zaś w Jastarni. Po drodze zwiedzili ruchome wydmy nad jeziorem Łebsko, Białogórę, okolice jeziora Żarnowieckiego, Karwie i Jastarnię. Wanożników na kołach poprowadził znany działacz kaszubski a jednocześnie miłośnik turystyki Bernard Hinz.

\*\*\*

Od 5 sierpnia Chmielanie będą mogli zwiedzać wystawę prof. Józefy Wnukowej pt. „Święty Franciszek na Kaszubach”. Do tego dnia prezentowana była w refektarzu kościoła poklasztorowego w Kartuzach. W Chmielnie ekspozycja czynna będzie w Domu Kultury do dnia 19 sierpnia.

\*\*\*

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach organizuje rajd pieszy wzdłuż jezior Potęgowskich, który rozpoczął się

8 sierpnia. Z kolei 14 sierpnia amatorzy pieszych wëdrówek pòjdã szlakiem miejsc pamięci narodowej. W ten sposób mieszkańcy Sierakowic poznają uroki rodzimej ziemi.

\*\*\*

12 sierpnia pielgrzymi z Bytowa wyruszają autokarem do Włoch i Austrii. Zwiedzają między innymi Rzym, Asyż, Monte Cassino, Wiedeń. Wycieczka organizowana jest przez Bytowski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego a potrwa aż do 24 sierpnia.

\*\*\*

Od 7 sierpnia do 13 odbywać się będzie w różnych miejscowościach województwa gdańskiego XIX Festiwal Folkloru Ludów Północy. Będzie to okazja do zapoznania się z obyczajem, tańcem i muzyką polskiego Pomorza oraz północnych regionów świata. W festiwalu wezmą udział kaszubskie zespoły folklorystyczne: „Koscérzëna”, „Gzubi” z Tuchomia, „Koleczkowanie” i „Bazuny”. Koncerty w Gdańsku prowadzić będą: Kaszuba Edmund Lewańczyk i góral Stanisław Jaskółka. W ramach festiwalu zaplanowany jest na 12 sierpnia o godz. 20.00 w kaplicy św. Jana w Gdańsku koncert czołowego polskiego kwartetu jazzowego Jarka Śmietany wraz z zespołem kaszubskim „Koleczkowanie”.

\*\*\*

W święto MB Zielnej 15 sierpnia odbędzie się szereg festynów. Tego dnia w Czarnej Dąbrówce na bytowszczyźnie odbywać się będzie festyn regionalny. Podobnie w Żukowie, gdzie tego dnia jest również odpust parafialny, mieszkańcy bawić się będą na festynie kaszubskim.

(ep)

## Kaszubi z emigracji znów na rodnej ziemi

Starbienio jest małą wsią leżącą opodal miejscowości gminnej Choczewo. Znajduje się tam, ostatnio wyremontowany, zabytkowy dworek. Od niedawna jest siedzibą filii Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego z Wieżycy. Inaugurację działalności przewidziano na 5 sierpnia,

dzie. Niektórzy też uczestnicy sympozjum są potomkami Kaszubów, którzy jeszcze podczas zaborów emigrowali w poszukiwaniu chleba - najczęściej za ocean. Ciekawe, że do dzisiaj Kaszubi kanadyjscy kultywują tradycje swoich ojców.

Sympozjum Polonii Kaszubsko - Pomorskiej, które trwa od ubiegłego czwar-



Uroczy XIX-wieczny dworek w Starbieniu, gmina Choczewo

łącząc ją z rozpoczęciem III Sympozjum dla Polonii Kaszubsko - Pomorskiej.

Do Starbienia zjechało ponad trzydzieści osób z dziesięciu krajów. Tradycyjnie na sympozja przyjeżdżają z Niemiec, Francji, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Anglii, Kanady i USA. W tym roku po raz pierwszy obecni są między innymi z Luksemburga i Albanii. Poprzednie spotkania polonusów z Kaszubami odbywały się w Wieżycy i cieszyły się, tak jak obecne, dużym powodzeniem. Kaszubi, którzy są ich uczestnikami emigrowali za granicę najczęściej w stanie wojennym. Nierzadko też odwiedzają rodzinne strony osoby, które po II wojnie światowej pozostały na Zach-

tku zakończy się dzisiaj (środa) uroczystą kolacją wydaną o godzinie 19.00. Poza tym dziś od rana polonusi zwiedzają Wejherowo (Muzeum PiMK-P, spotkanie z władzami i Radą Naukową Muzeum, Kalwaria, Klasztor i groby Wejherów). O dwunastej złożą kwiaty pod tablicą pamiątkową duchownego przywódcy Polonii Amerykańskiej ks. bp. Pawła Rhodego, po czym wysłuchają referatu pt. „Kościół Wejherowski w służbie miasta” i koncertu organowego. Po spotkaniu z miejscowym oddziałem ZK-P Kaszubi z emigracji w drodze powrotnej do Starbienia zwiedzają Piaśnicę. O ich wrażeniach z pobytu na rodzinnych Kaszubach będziemy jeszcze szerzej pisać w Nordzie.

(aj)

## WIELE...

cd. ze str. 1

Ponadto jury w protokole zaznaczyło, że z satysfakcją dostrzega rosnący poziom turniejowych prezentacji jak też pojawienie się nowych talentów gawędziarskich. Jest nadzieja, że właśnie one będą w przyszłości piastować w swych sercach wartości rodzinnej mowy.

Na szczególne uznanie zasługuje osoba **Edmunda Lewańczyka** - konferansjera wielewskiej uroczystości. Swoją postawą wytworzył ciepłą rodzinną atmosferę (w słowie, pieśni) pokazując przez to piękno kaszubskiej kultury ludowej. Edmund Lewańczyk występował na imprezie w potrójnej roli. Przede wszystkim był prowadzącym całą uroczystość. Poza tym zasiadał w ławce jako juror, no i wreszcie, w pierwszy dzień turnieju, występował w roli artysty, przy pomocy nierozłącznego akor-

deonu zabawiając licznie zgromadzonych Kaszubów oraz rzesze turystów. Gościnnie prezentował się też wieloletni uczestnik konkursów wielewskich ks. **Roman Skwiercz** - obecnie pełniący posługę wikariusza w Żelistrzewie.

Jak zgodnie stwierdzali jurorzy, w tym roku pojawiło się kilka utalentowanych twórców, szczególnie z kociewskiego Lubichowa. Pozwala to z optymizmem patrzeć na następne lata kaszubskiego i kociewskiego gawędziarstwa. Miłym akcentem jest też pojawienie się rodzinnego kultywowania tych tradycji. Na turnieju - jak mówił **Tadeusz Lipski** - przyjeżdżają babcia z wnuczką, ojciec z córką, brat z siostrą czy jeszcze inne rodzinne duety. Warto nadmienić, że laureatka pierwszego miejsca w kategorii gawęd publikowanych

jest córką zdobywcy Grand Prix.

Również Halina i Rafał Wrezo wie są członkami jednej rodziny. Nie można pominąć faktu, że uczestnicy ci, aczkolwiek są Kaszubami, doskonale mówią w rodnej mowie, mimo że mieszkają na Kociewiu. Rafał jest ponadto chrześniakiem ks. Romana Skwiercza i doskonałym spadkobiercą jego talentu gawędziarskiego.

Gospodarzom i organizatorom turnieju, a więc Domowi Kultury w Wielu, należą się specjalne podziękowania za wzorowe przeprowadzenie imprezy. Dyrektor DK **Zbigniew Czapiewski** powiedział, że gdyby tylko dysponował odpowiednimi środkami to chętnie przeprowadzałby takie imprezy co miesiąc albo nawet co tydzień. Możliwość organizacji turnieju jest dla nas radością - zakończył.

Niedzielną, finałową dzień turnieju uświetniał występ zespołu folklorystycznego z Lipnicy. Zespół ten jest jeszcze mało znany na arenie Kaszub, choć zrzesza wcale pokaźną grupę osób, wspólnie zaangażowanych w kultywowanie śpiewu i tańca kaszubskiego. Miejmy nadzieję, że już niebawem usłyszymy o znaczących sukcesach zespołu, na co szanse niewątpliwie są.

Nie wolno też zapomnieć o instytucjach, zakładach, urzędach i osobach prywatnych, bez których impreza nie mogłaby się odbyć, a są to:

Urzędy Wojewódzkie w Gdańsku, Słupsku i Bydgoszczy, Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, GS Karsin, Zakład Usług Wodno - Melioracyjnych, Jan Czubała, Andrzej Kniter, Wiesław Lorek, Maria Ciesielska, Piotr Myzyk, Krystyna Drag.

Jan Antonowicz

# PIĘKNE ZAKĄTKI GRODU WEJHERA

Okres wakacji jest dla większości z nas czasem odpoczynku i podróży do różnych ciekawych miejsc. Niestety, nie wszyscy wyjeżdżają na kosztowne bądź co bądź wczasy - urlopy organizowane przez biura podróży. Ale nie martwmy się tym. Sami przecież możemy zorganizować sobie jednodniową wycieczkę niedaleko od swojego miejsca zamieszkania. Chciałabym Państwu zaproponować przyjemne spędzenie czasu w Wejherowie. Prawda, że niedaleko, a naprawdę warto. Większość czytelników była już tu nie raz, jednakże pewnie niewielu zwróciło uwagę na wyjątkowe ukształtowanie krajobrazu połączone z kompozycją architektoniczną stanowiącą w wielu przypadkach nie lada zabytek.



*Ratusz jest najbardziej charakterystycznym obiektem architektonicznym Wejherowa*

Największą atrakcją stanowi z całą pewnością Kalwaria Wejherowska. Samodzielne jej zwiedzanie i podziwianie przyniesie Państwu wiele satysfakcji. Biegnie osadzona w lesie, ciągnąc się przez kilka kilometrów. Jest ona trzecią

zasłużonych wejherowian. Tuż niedaleko znajdują się na ulicy Strzeleckiej dawne gimnazjum wejherowskie. Budynek zbudowany w latach 1864-66 w stylu neogotyckim, do lat 50-tych był siedzibą gimnazjum, którego początki sięgają 1857



*Kościół farny zbudowany w latach 1754 - 1755. Obecnie podniesiony do godności kolegiaty.*

Kalwarią nowożytną w Polsce. Głównym fundatorem był Jakub Wejher. Zbudowana w XVII wieku. Jako pierwsza powstała kaplica upadku Jezusa pod krzyżem. Kapliczki wraz z otoczeniem istnieją już 330 lat i pozostały właściwie nienaruszone. Wychodząc z lasu kalwaryjskiego można przejść się do starego Cmentarza Miejskiego. Stwarza niesamowity nastrój dostojeństwa. Niestety, obecnie jest w opłakanym stanie. Zniszczone nagrobki, połamane krucyfiksy itd. Tym niemniej warto popatrzeć i podumać nad grobami wielu

roku. Ukończyło go wielu znanych naukowców i działaczy. Obecnie mieści się tu Zespół Szkół Elektrycznych.

Schodząc niżej do centrum miasta natkniecie się Państwo na wiele starych i cennych kamienic, choćby budynek Sądu Rejonowego. Został on wzniesiony w 1880 roku. Naprzeciw sądu znajduje się kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Poewangelicki kościół wzniesiony w stylu pseudogotyckim w latach 1905-08 pod protektorem Kaisera Wilhelma II.

Plac J. Wejhera stanowi główny rynek miasta. Można tu obejrzeć kościół farny pod wezwaniem św. Trójcy ufundowany przez P.J. Przebendowskiego (dawny właściciel Wejherowa). Obecny wygląd kościoła uzyskał w wyniku przebudowy w latach 20-tych. Pierwotnie w tym miejscu stał stary kościół farny z 1643 r., jeszcze przed wytyczeniem rynku. Była to wówczas szkieletowa świątynia ufundowana przez J. Wejhera. Fundacja ta była wypełnieniem ślubu, jaki złożył Wejher po szczęśliwym ocaleniu w czasie bitwy pod Białą. Najciekawszymi elementami kościoła są trzy późnobarokowe ołtarze z drugiej połowy XVIII w., zabytkowy żyrandol oraz obraz olejny „Ukrzyżowanie” z 1689 r. Pierwszy ratusz zbudowano w Wejhero-

Idąc ulicą Klasztorną dojdziemy do byłej siedziby kolejnych władców Wejherowa - Przebendowskich. Przepiękny pałacyk powstał w 1800 r., tak jak można go obejrzeć dziś. Wcześniej znajdowały się tu budowle gospodarcze. Obecnie w budynku mieści się siedziba Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. Pałacyk „wtopia się” w krajobraz parku miejskiego im. Aleksandra Majkowskiego. Park jest bardzo zadbane i posiada wspaniałe walory estetyczne. Oprócz tego, że w parku można odpocząć, odetchnąć świeżym powietrzem, czy też pokarmić łabędzie, można także obejrzeć Cedroński Młyn, który został zbudowany w roku 1928 na miejscu starego, który istniał w tym miejscu w XVII w.



*Park miejski imienia wybitnego działacza kaszubskiego Aleksandra Majkowskiego. Na pierwszym planie staw z domkiem łabędzim. W głębi Pałac Przebendowskich.*

wie ok. 1650 r. Drugi powstał w latach 20-tych XVIII w. na szkieletach starego. Na przełomie XIX i XX w. budynek zaczął się chylić ku upadkowi, aż w

Z parku wiodą cztery szlaki turystyczne o średnim stopniu trudności (oznaczenia czerwone) prowadzące do Redy, Sopotu oraz innych miejscowości przez



*Uszkodzony krucyfiks ze Starego Cmentarza przy ulicy 3 maja*

1906r. zawałiła się część stropu. Po tym fakecie na drodze konkursu architektów Dohring przeprowadził nową budowę. W 1908 r. oddano do użytku budynek, który stoi po dziś dzień na placu stanowiąc siedzibę tutejszych władz.

lasy. Jest to częsta trasa wybierana przez różne grupy rajdowe. W parku mieści się wiele pięknych, widokowych miejsc, na przykład wodospady rzeczki Cedron, czy też staw z domkiem łabędzim.

*cd. na str.4*

Anthony de Mello

## Chlapnąc gò, niglë òn to zrobi

Nasruddin pòdòł knòpù z bònk i kòzòł mù halac wòdë ze stëdni. Równak, niglë knòpik rëszył, mésznał mù jednegò w ùchò i zarëczòł na nie: "Le òpasuj chłòpkù, zebë të mie gò nie stłuk!" Chtos, co sã przezëròł temù, pòwiedzòł: "Jakùż të wòzisz sã bic biédné dzeckò, niglë òno zrobiło cos lëchégò?"

Rzek Nasruddin: "Jò sã docygom, że të bë wòlòł, zebë jò gò chlastnął JAK JU stëcze z bònk i przepadnie i z bònk, i wòda? Skòrno jò gò rëchli mészna, tej òn pamiãtò. W ten spòsòb i statk, i wòda sã ùretóné".

mésznac - uderzyć chlastnac - zdzielić statk - naczynie

## Spòsòb psychologa

Czësto zwãtpiãli starszi pòstlëł pò psychologa òd dzecy, bò sã nie wiedzelë radë ze swòjim knòpikã, chtëren wëlòz na kònia na biegùnach sãsadowégò knòpa i ani rusz nie chcòł zlezc. Doma miòł swòje trzë kònie, le że bël òparti, bò prawie na TIM chcòł sedzec. Skòrno gò chcelë zesadzëc, ten zaczinòł rëczëc i trzòskòwac na czim zemia stoja, tak że dorazu sòdzelë gò nazòd. Psycholog òpierz wòd gòdòł sã w sprawie zòplatë, a pòtemù pòdeszed do knòpa, letëchno zakrãcył mù wòsë, przëdzibnął sã z ùsmiëchã i cos mù szepnął do ùcha. Natëchstopach knòpiëla zlòz z kònia i pòstlëszno za starszima cygnãł pòd dodòm.

"Jaczich czarów wë ùzëlë przë tim dzeckù?" spitelë zdzëwòwòny starszi. Psycholog òpierz wżãł swòjã zòplatã, a tej rzek: "To je czësto prostë. Jò le sã zdzãł i pòwiedzòł: Żelë të w tim mòmënce nie zlëzesz z te kònia, jò ce tak spierzã, że ce sedzenica spùchnie i nie mdzesz w sztãdze przez tidzëń na niego sadnac. Mie za to placã, a wic jò nie żartëjã".

òparti - uparty natëchstopach - natychmiast sedzenica - tyłek  
Niglë zesstròfujesz dzeckò, spëtòj sòm se,  
czë to të nie jes przëczëną wëzbrojeniegò.

## Zakãtki...

cd. ze str.3

Stãd można też przejść do amfiteatru, w którym często odbywają się festyny lub jarmarki organizowane przez Urząd Miasta lub Wejherowskie Centrum Kultury.

W centrum Wejherowa znajduje się je-

12-go Marca. Mamy tu dom szpitalik-prytulek, który pochodzi z XVIII w. Został wzniesiony dla najuboższych i bezdomnych mieszkańców Wejherowa. Stan obecny jest rekonstruowany. Dużo by tu jeszcze można opisywać. Więc nie zadu-



Pieta ze Starego Cmentarza

szcze wiele innych zabytkowych budynków, duża ilość domów z przełomu XIX i XX w. Zaliczamy do nich kamieniczki przy ul. Klasztornej, Strzeleckiej, św. Jacka, Sobieskiego czy

majmy się nad lekturã, tylko szanujãc czas i pogodę udajmy się na zwiedzanie pobliskiego Wejherowa. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkañców.

Bożena Zybala

## Norda - Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodòwk do Goñca Rumskiego i Echa Ziemi Puckiej  
Adresa redakcji: Rumia, ul. Morska 15, tel. 712-447, w godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
Redaguje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak tãz Witold Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński  
Wëdòwca: Wydawnictwo "Rumina", drëk - "Rumina"

## CIĘŻKO ROZWINAĆ SKRZYDŁA



**Eksponaty z wystawy haftu kaszubskiego w Domu Kultury w Lini. Miescowi twórcy ludowi reprezentują głównie szkołę żukowską**

12 lipca w miejscowości gminnej Linia otwarto w Domu Kultury wystawę haftu kaszubskiego. Głównym organizatorem ekspozycji jest Edmund Szymikowski - dyrektor wspomnianej placówki. Jednocześnie jest również wystawcą swoich prac. Zainteresowanie haftem pan Edmund wyniósł z żukowskiego domu rodzinnego, gdzie miał jeszcze okazję uczyć się tego kunsztu od znanych twórczyń szkoły żukowskiego haftu, sióstr Zofii i Jadwigi Ptach.

Te zamiłowania wraz z ożenkiem przeniósł do Lini. Obecnie kaszubskie wzory wyszywa również jego żona i córka. Poza pracami rodziny Szymikowskich, na wystawie, prezentowane są dzieła innych twórców z Lini i okolicznych wsi. Znajdują się na niej przeróżnego rodzaju serwety, obrusy, zakładki czy poszewki. Ekspozycja przygotowywana jest regularnie każdego lata. W tym roku można ją zwiedzać każdego dnia w godzinach od 14.00 do 21.00, do dnia 15 sierpnia.

Edmund Szymikowski na co dzień zajmuje się prowadzeniem działalności kulturalnej. Sam mówi, że w gminie o wybitnie kaszubskim charakterze należy kultywować tradycje swojej ziemi. Żałuje, że nauczyciele ze szkół podstawowych mało włączają się do konkursów prozy i poezji kaszubskiej „Rodny Mowë”, którego finał corocznie organizowany jest w Chmielnie. Należy przypuszczać, że dzieci z obszaru gminy Linia, dobrze znający język kaszubski, mieliby duże szanse na laury w wielkim chmielnieńskim finale. Trudno mu jednoznacznie stwierdzić, w czym tkwi przyczyna małej aktywności wiejskich pedagogów. Na przykład, w bieżącym roku, do gminnych eliminacji zgłosiły się tylko kaszubska Szkoła w Głodnicy (zre-sztã bardzo pòzno) oraz SP w Miłoszewie. W tej sytuacji konkursu wcale nie przeprowadzono. Dyrektor DK wierzy jednak, że w przyszłych latach sytuacja się wyraźnie poprawi. Przeprowadzaniu konkursów poza tym nie sprzyja niefortunne włączenie Lini do rejonu luzińskiego. Za organizację zeszłorocznego konkursu luzinianie zażądali 4 mln złotych - jak powiada E. Szymikowski - na co, niestety, nie stać było lińskiej placówki. Może należałoby rozpocząć starania o stworzenie nowego rejonu, który obejmowałby Linię i na przykład Łęczycę czy Lębork.

Domowi Kultury, nauczycielom i działaczom kaszubskim gminy Linia życzymy przełamania tej niechlubnej passy i sięgnięcia po sukcesy na kaszubskiej niwie, a przynajmniej zaznaczenia swojej obecności w decydowaniu losami „kaszëbnië”. Jak na razie skutecznie czyni to szkólny Witold Bobrowski - dyrektor Kaszubskiej Szkoły Podstawowej i uczący tam nauczyciele. W sukurs zdaje się przychodzić także nauczyciel Andrzej Zalewski z Niepoczolowic. Nie można również pominąć wspaniałego kapłana, zasłużonego dla kaszëbnië w tamtych stronach - ks. radcy Bazylego Ołëckiego. Smutkiem napawa fakt, że po jego odejściu na emeryturę, zamknęły się bramy lińskiej świątyni dla rodnej mowy.

Jan Antonowicz

## Kalãdòrz kaszëbsczi

9 VIII 1902 - w Strysej Budzie pod Mirachowem urodził się **Aleksander Labuda** (24 X 1981r.), jako syn listonosza. Ukończył seminarium nauczycielskie w Kościerzynie, gdzie spotkał się z Młodokaszubã Leonem Heyke. W 1929, wraz z Janem Trepczykiem zakładał Zrzeszenie Regionalne Kaszubów. Był przywódcã Zrzeszënców, wydajãcych organ "Zrzesz Kaszëbskò". Jak dotychczas, jest najznakomitszym felietonistã kaszubskim. Swoje felietony podpisywał pseudonimem "Guczów Mack". Napisał dwa słowniki kaszubskie. Uprawiał również poezję. Większość jego wierszy pozostaje w maszynopisie. Być

może, w najbliższych latach zostaną wydane. Spoczywa na cmentarzu w Strzeczpu.

13 VIII 1902 - zmarł w Winonie (Stany Zjednoczone) **Hieronim Jarosz Derdowski** (ur. 9 III 1852 w Wielu) niezwykle utalentowany poeta kaszubski, autor epepei kaszubskiej "O Panu Czòrlińszcim co do Pucka po secë jachòł", "Kaszubë pod Widnem" i innych utworów. Pisał po polsku i po kaszubsku. W 1885 wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie wydawał własne pismo "Wiarus". Imię Derdowskiego nosi wiele ulic szkół i osiedli w miastach kaszubskich.

(aj)